

# Historia jeździectwa, cz. XII

## Ostatnie lata przedwojenne

Witold Domański



Ekipa brytyjska, zwycięzca ostatniego przed wojną pucharu Prince of Wales Cup w Olympia Hall.

Po zakończeniu olimpiady berlińskiej, kiedy już sportowcy powrócili do kraju. Polski Związek Jeździecki dowiedział się z informacji Polskiej Agencji Telegraficznej, że kierownictwo ekipy Czechosłowacji założyło protest, w którym zażądało dyskwalifikacji polskiego zespołu WKKW twierdząc, że Zdzisław Kawecki pomylił trasę crossu. Jury d'Appel uznało protest za słuszny, co w konsekwencji pozbawiało Polskę srebrnego medalu na korzyść W. Brytanii, a Czechosłowacja miałaby medal brązowy. Decyzja ta przekazana jednak została do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich. W tym samym czasie PZJ wystosował pismo do FEI, w którym wyraził zdziwienie, bo konkurencja WKKW ukończona została o godzinie 12, a medale wręczono dopiero o 20. Było więc czasu dość aby zgłosić protest. Komitet Organizacyjny Igrzysk nie przyjął do wiadomości decyzji Jury d'Appel przesyłając do Warszawy dyplomy dla trójki naszych zawodników. W parę miesięcy później FEI zatwierdziło tę decyzję.

W czasie berlińskiej olimpiady odbyły się po raz ostatni zawody w polo.

Medale zdobyły: 1. W. Brytania I, 2. Irlandia, 3. W. Brytania II.

W 1920 roku: 1. W. Brytania, 2. Hiszpania, 3. USA.

W 1924: 1. Argentyna, 2. USA, 3. W. Brytania.

W latach 1928 i 1932 polo nie rozgrywano na Olimpiadzie, a w 1936 roku 1. Argentyna, 2. W. Brytania, 3. Meksyk.

W konkurencji tej brały udział w poszczególnych igrzyskach Węgry, Francja i Belgia.

W grudniu 1936 r. w czasie kongresu FEI, analizując wyniki olimpijskie WKKW po stanowiła zmienić regulamin tej konkurencji wyznaczając maksymalny czas przebycia poszczególnych odcinków. Powodem był zawodnik CSR, który na crossie miał 17 950 punktów karnych za samo przekroczenie limitu czasu, podczas gdy mistrz olimpijski miał w ogóle 37,7 pkt. Skorygowano system punktacji w skokach w tabeli C (konkurs szybkości) rachunkiem ułamkowym, gdzie w liczniku była długość trasy w metrach, a w mianowniku liczba przeszkód na parkurze mnożona przez 5. Do tej pory, nie bacząc na warunki techniczne konkursu, za każdy błąd dodawano 15 sekund do czasu przejazdu. Jeżeli chodzi o ujeżdżenie, to już od 1932 roku do programu Grand Prix wprowadzono pasaż i piaffę.

### **Ostatnie lata przedwojenne**

W roku 1937 spełniły się nareszcie oczekiwania konnego sportu wyczynowego w kraju. W Grudniadzu zakończono organizację grupy obejmującej najlepszych jeźdźców w skokach i WKKW. Na jej czele stanął mjr Kazimierz Szosland. Utworzono również pod kierownictwem rtm. Bolesława Pieczyńskiego stajnię wyścigową, gdyż do programu pogłębiania wiedzy jeździeckiej na kursach włączono wyścigi.

W porównaniu do C BIO w Łazienkach w 1936 roku, gdzie zgłoszonych było 224 konie, z czego 65 zagranicznych, a ekip w pucharze uczestniczyło 5, rok 1937 na tym hipodromie wypadł mizernie. W Nagrodzie Polski startowały tylko 3 ekipy, zajmując kolejno miejsca: 1. Rumunia, 2. Polska, 3. Łotwa. W Rydze Polaków wyprzedzili Francuzi. Ciągle mocno w Europie trzymały się ekipy Niemiec i Irlandii zdobywając po trzy trofea zespołowe.

Natomiast rok 1938 w Łazienkach zapisał się na długo w pamięci miłośników sportu konnego i do dziś wspominany jest konkurs pucharowy, jako jeden z niewątpliwie najlepszych w historii polskiego jeździectwa. Polacy, którzy w Berlinie nie ukończyli konkurencji zespołowej pałali chęcią "zmycia tej plamy" i to przed własną publicznością. A konkurencja była b. silna: Francuzi, Rumuni. Belgowie. Turcy i Niemcy. Ci ostatni w niezwykle silnym składzie: Hassę, na słynnej z igrzysk Torze. Brinckmann, Momm i Huck. Nasze barwy reprezentowali: J. Komorowski, Br. Skulicz. R. Pohorecki i A. Rylke. Polacy wygrali mając 22.75 pkt., Niemcy z 32 punktami zajęli drugie miejsce, a Turcja 54, Belgia 58 Francja 59 i Rumunia 60.75 pkt. Ten sukces był niewątpliwą oznaką poprawy w sporcie wyczynowym, któremu jednak zabrakło, jakże ważnych, licznych kontaktów międzynarodowych.

Na CSIO w Rzymie, w tym samym roku, kpt Antonio Gutierrez osiągnął nowy rekord w skoku na wysokość. 15—letni wałach Osoppo. pochodzenia irlandzkiego, przeniósł go nad wysokością 244 cm.

Sensacją konkursów w Londynie było przyjęcie przez Anglików organizacji Mistrzostw Ujeżdżenia FEI, więcej - brali w nich udział jeźdźcy miejscowi. Obawiając się, że trybuny będą puste na zawodach tej rangi, a to z powodu kompletnego braku zainteresowania tą konkurencją na Wyspach, organizatorzy zapowiedzieli, że wstęp będzie bezpłatny. Ale oto pojawiła się druga przeszkoda. Towarzystwo Przestrzegania Dnia Bożego sprzeciwiało się organizacji imprezy w niedzielę. Mimo to konkurs się odbył, a publiczność wypełniła do ostatniego miejsca halę Olympia. W kilka tygodni później, w Akwizgranie Brytyjka Joan Cull uczestniczyła w konkursach ujeżdżenia i nawet wygrała dwa z tych najłatwiejszych. Wydawało się że Brytyjczycy "połknęli haczyk". Jednakże do dziś nie pasjonują się czworobokiem, a w olimpiadach w tej konkurencji do wojny nie brali udziału.

Rok wybuchu wojny, rok 1939, mimo napięcia jakie panowało, przynajmniej w Europie Środkowej, był pełen imprez jeździeckich aż do września. Odbyło się 12 CHIO. w Polsce w czerwcu zjawiły się dwie ekipy z Rumunii i Szwecji. Rumuni zabrali do Bukaresztu ostatnią Nagrodę Polski, Polacy byli drudzy,

a Szwedzi na końcu i w tym samym porządku uplasowali się za parę tygodni w stolicy Rumunii.

Przed zawodami warszawskimi nasza ekipa była w Nicei, plasując się wśród 9. zespołów na 6. miejscu, a później w Rzymie na czwartym wśród 7. Ale w Nicei sukces odniósł Bronisław Skulicz wygrywając Grand Prix. Dla pełnej informacji trzeba wspomnieć, że w styczniu odbyły się międzynarodowe zawody na śniegu, gdzie jedynymi konkurentami Polaków byli Niemcy ze znakami "SS" na kołnierzach. W Łazienkach zaś ppłk Karol Rómmel poprawił rekord Polski potęgi skoku na Dyngusie o 3 cm, skacząc 198 cm.

Ostatnim międzynarodowym kontaktem przedwojennym naszych jeźdźców był występ w Turynie na konkursach WKKW. Pod wodzą kpt. Jana Mickunasa udali się tam kpt Leon Burniewicz z dwoma końmi (artylerzysta) i dwóch kawalerzystów, również z dwoma końmi: rtm Aleksander Rylke i por. Stanisław Wołoszowski. Na starcie stanęło 6 ekip. Wygrał Włoch por. Dardi, drugim był mistrz olimpijski Stubbendorff. Burniewicz był 10, a Wołoszowski 11. Ale ekipa była zdekompletowana.

Londyn, Amsterdam, Lucerna. Dublin. Akwizgran i Nowy Jork zakończyły przedwojenny kalendarz imprez w skokach. W 1940 roku Włosi zorganizowali konkursy na Piazza di Siena, gdzie

Niemcy wygrali ostatni Coppa d'Oro di Mussolini przed Włochami. Rumunią, Szwajcarią i Węgrami, a w 1940 i 1941 zorganizował jeszcze zawody Nowy Jork z udziałem ekip obu Ameryk, zresztą w b. ograniczonej obsadzie. Skakano jeszcze w Europie w 1942 roku, kiedy Szwajcarzy pojechali na dwa mityngi do Węgrów.

Latem 1939 roku odbył się Kongres FEI, na którym wybrano nowego prezesa tej Federacji. Został nim Fin Magnus Rydman, na którego barkach spoczął obowiązek zorganizowania konkurencji jeździeckich na przyznanych na rok 1940 Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Napaść ZSRR w kwietniu 1940 roku na Finlandię zamiary te przekreśliła.

W Polsce, w sierpniu 1939 roku oficerowie z grudziądzkiego zgrupowania udali się do swoich macierzystych jednostek aby wziąć udział w wojnie, a konie ewakuowano w kierunku południowym. Niestety na popasie w Górze Kalwarii pod Warszawą, zostały one zbombardowane w szopach i spalone. Nie wszyscy jeźdźcy przetrwali wojnę. Wielu poległo, bądź zostało bestialsko pomordowanych przez Niemców oraz władze radzieckie w Katyniu i innych miejscach kaźni. Aby tylko wymienić najbardziej znanych: Henryk Hubal Dobrzański, Zdzisław Kawecki, Tadeusz Sokołowski, Kazimierz Szosland, Zdzisław Dziadulski, Stanisław Wołoszowski, Wojciech Bilwin. Po wojnie w klubach, a nawet przy zespołach reprezentacyjnych jeździeckich krajów zachodnich pracowali jako instruktorzy: Michał Antoniewicz, Janusz Komorowski, Michał Gutowski, Seweryn Kulesza. Bronisław Skulicz, Władysław Zgorzelski i inni.

## **Pierwsze 75 lat jeździectwa**

Wybuch II wojny światowej zamknął pierwszy, trwający 75 lat, okres nowoczesnego jeździectwa. Jego kamieniami milowymi były w 1864 roku pierwsze konkursy hipiczne w Dublinie, pojawienie się w 1891 roku naturalnej szkoły jazdy Federico Caprillego, która zrewolucjonizowała styl jazdy i podniesienie poziomu jeździectwa; w 1900 roku, zrazu próbne, a w 1912 roku w pełnym wymiarze włączenie jeździectwa do programu olimpijskiego; w 1921 roku powołanie w Paryżu Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI), która powoli doprowadziła do organizacyjnego uporządkowania światowego



Osoppo dosiadany przez Włocha por. Guttereza ustanawia rekord w skoku na wysokość 244 cm, rok 1938.

jeździectwa, a także zunifikowała przepisy jeździeckie.

W okresie od 1921 do 1939 afiliowało się przy FEI 31 federacji narodowych, a to (w kolejności afiliowania): Francja, Belgia, Dania, Włochy, Norwegia, Japonia, USA, Szwecja, Finlandia, Rosja, Szwajcaria, Holandia, Polska, Hiszpania, Wielka Brytania, Czechosłowacja, Niemcy, Węgry, Austria, Bułgaria, Portugalia, Argentyna, Rumunia, Jugosławia, Irlandia, Turcja, Brazylia, Chile, Kuba, Grecja, Meksyk. Dla porównania w 1989 roku federacji afiliowanych było już 91. W tamtym 75-leciu największą aktywność wykazali organizatorzy konkurencji w skokach przez przeszkody. W ich cieniu znalazły się ujeżdżenie konia, WKKW i powożenie zaprzęgami. Chcąc ocenić, bodaj w przybliżeniu ówczesny poziom wyczynu w poszczególnych krajach, trzeba przede wszystkim oprzeć się na zdobytych medalach olimpijskich.

Oparcie się tylko na powyższej tabeli przy klasyfikacji poziomu jeździectwa w poszczególnych krajach dałoby wykrzywiony obraz. Weźmy na przykład Szwecję, która stoi na czele tabeli. Uzyskała ona to honorowe miejsce dzięki, przede wszystkim, konkursom ujeżdżenia na igrzyskach 1912 roku oraz pierwszych po I wojnie światowej, gdzie jej zawodnicy zajmowali, niemal z reguły wszystkie trzy pierwsze miejsca, podczas gdy w o wiele częstszych kontaktach międzynarodowych niż olimpijskie, w konkurencji skoków brylowali Włosi. Niestety słabe zainteresowanie prasy, a więc i brak dokumentacji z nielicznych zresztą konkursów WKKW czy ujeżdżenia nie pozwalają uściślić naszej analizy wynikami z tych konkurencji.

Oto tabela:

Kraj:	Medale:		
	Złot.	Srebr.	Brąz.
1. Szwecja	9	8	7
2. Niemcy	8	4	2
3. Holandia	5	3	-
4. Francja	3	5	2
5. Włochy	1	5	3
6. USA	1	2	4
7. Szwajcaria	1	-	1
8. Czechosłowacja	1	-	-
9. Hiszpania	1	-	-
10. Polska	-	2	2
11. Belgia	-	1	2
12. Dania	-	1	1
13. Norwegia	-	1	-
14. Rumunia	-	1	-
15. Portugalia	-	-	2
16. Austria	-	-	1
17. Węgry	-	-	1
18. Brytania	-	-	1

Oprzyjmy się więc jeszcze dodatkowo na tym co mamy udokumentowane, co równocześnie uzyskało oficjalny placet FEI na zawodach CHIO. A więc skoki przez przeszkody.

W latach 1910 (pierwsze CHIO w Londynie i San Sebastian) - 1939 odbyło się 225 konkursów zespołowych o Puchar Narodów. W tej klasyfikacji prym wiodą Włosi - 42 zwycięstwa (pierwsi stosowali naturalny styl jazdy), a za nimi: 2. Niemcy-36; 3. Francja-31; 4. Irlandia - 23; 5. W. Brytania - 17; 6. Polska - 16 (prof. Pruski w swej książce naliczył 18, ale dodał dwa zwycięstwa zespołowe Polaków w Insterburgu, które w sensie przepisów FEI nie miały rangi Pucharów Narodów); 7. Belgia - 13; 8. Szwajcaria - 9; 9. Holandia - 8; 10 ex aequo Hiszpania i USA po 6; 12. Rumunia - 4; 13. ex aequo Rosja, Szwecja, Portugalia i Kanada - po 3; i 17. - po jednym zwycięstwie Łotwa i Turcja.

W konkurencji indywidualnej na CHIO najważniejszą i dokumentowaną w annałach, była nagroda Grand Prix. Odbyło się takich w 75—leciu 248. Oto ci, którzy zdobyli najwięcej tych trofeów: Francuz Henri Clave - 8, Niemiec Heinz H. Brinckmann - 7, Włoch Gulio Borsarelli - 6, Włoch Fernando Filipponi - 5, Polak Adam Królikiewicz, Niemiec Heinz Brandt, Francuz Henri Leclerc i Włoch Alessandro Bettoni po 4. Wreszcie po 3 zwycięstwa: Włosi Francesco Formigli, Tomasso Lequio di Assaba, Irlandczyk John Lewis oraz Francuz Louis Champsavin. Z polskich jeźdźców, poza Królikiewiczem dwa razy wygrał Grand Prix Bronisław Skulicz, a po razie Karol Römmel, Kazimierz Szosland i Wilhelm Lewicki.